PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ . 80 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5292. | Lwów, środa 23 czerwca 1920 | Rok XI

Lista gabinetu centrowo-lewicowego! Ostateczne jej uzupełnienie nastąpi dziś!

Lista gabinetu centr.-lewicowego.

Dziś ostatecznie zostanie uzupełniona.

Warszawa, 22 czerwca.

(Telef.) (m.) Narady klubów bloku centrowo-lewicowych przeciągnęły się do godz. 1.30 w nocy i zostały odroczone na dziś godz. 11 przed południem.

Podczas obrad nocnych ustalono następującą listę **gabinetu:**

P. Witos, (PSL.), prez. ministrów,
P. I. Daszyński, (PPS.), min. spraw zagran.
P. I. Dąbski, (PSL.), podsekretarz stanu min. spraw zagranicznych,
P. Cz. Brzeziński, (PSL.), min. spraw wewn.
P. gen. Leśniewski, min. spraw. wojsk.,
Gen. Sosnkowski, wicem. spraw wojskowych,
Dr. Z. Maresch, (PPS.), min. sprawiedliwości,
B. min. spaw. **Sobolewski**, podsekret. stanu,
P. I. Poniatowski, (Thugutt.), min. rolnictwa.
P. E. Pepłowski, min. pracy i opieki społecz.,
Dr. Bujalski, lekarz szpitala w Tarnowie, min. zdrowia,
P. J. Brejski, min. zaboru pruskiego,
P. Tad. Łopuszański, min. oświaty,
Dr. J. Michalski, dyr. Banku kraj. we Lwowie, min. skarbu,
P. Grzędzielski, (PSL.), min. aprowizacyi.

Pozostały nieobsadzone teki min. kolei, przemysłu i handlu, robót publ., poczty i telegr., kultury i sztuki i podsekretarytu spraw wewn. i ośw. Narady poranne mają uzupełnić te braki przez ostateczne skompletowanie listy gabinetu.

Obsadzenie teki **ministra kolei** przedstawia znaczne trudności, gdyż **min. Bartel** wobec odrzucenia przez p. Witosa swych żądań odmówił stanowczo pozostania w gabinecie.

Przy obsadzeniu ministerstwa **handlu i przemysłu** wysuwa się na pierwszy plan kandydatura **dr. Stesłowicza**, któryby miał poparcie wszystkich stronnictw, istnieją jednak poważne wątpliwości, czy p. Stesłowicz zechciałby przyjąć ofiarowaną mu tekę.

Na stanowisko **ministra robót publ.** wysuwa stronnictwo ludowe **p. Bryla.**

Na **ministra poczt i telegrafów** proponowani są: pp. **Urbański** z Poznania dyr. **Bieniawski** ze Lwowa i **Zygm. Jakielski** z Krakowa.

Kandydatami do objęcia **teki min. kultury i sztuki** są: p. **Barlicki** (P. P. S.) i **Łodziński** (thugut.)

Podsekretaryat stanu min. **spraw wewn.** objąłby p. **Sokulski** (?) (thugut.) starosta garwoliński, lub **Kopciński** (P. P. S. radny m. Łodzi.

Kwestya podsekretaryatu w min. oświaty pozostaje na razie otwarta.

P. Witos jednak bezwzględnie wykluczył możliwość pozostania obu tych ministrów na zajmowanych przez nich dotąd stanowiskach i **p. Bartlowi pozostawił wolną rękę.** Popołudniu jednak p. Witos otrzymał wiadomość, że p. Bartel cofnął swój poprzednio postawiony warunek.

Przedmiotem targów i rokowań jest również **sprawa obsadzenia stanowiska ministra spraw wewnętrznych.**

Miała być postawiona kandydatura z poza sejmu, jednakże bardzo mało poważna. Kandytura ta natrafiła na stanowczy opór ze strony pozostałych grup.

Sprawa obsadzenia teki spraw wewnętrznych przedstawia wiele trudności. KPK. postawił za warunek, aby kandydat na to stanowisko miał wyższe wykształcenie. W sprawie tej KPK. spotkał się z poparciem p. Daszyńskiego. KPK. zażądał też, aby ministrem aprowizacyi był nie ludowiec, a to ze względu na to, że ludowcy posiadają już tekę rolnictwa. I w tym wypadku poparcie nastąpiło ze strony klubu PPS. i Wyzwolenia. W końcu na wniosek KPK. postanowiono gabinet utworzyć w ten sposób,

aby w rządzie Galicyanie nie tworzyli większości.

Żądanie to KPK. ma na celu uchylenie ewentualnych ataków ze strony Królewiaków, **iż Małopolanie** majoryzują resztę Polski. KPK. został poparty także przez PPS., która uznała ten argument za zupełnie słuszny. Do późnej nocy odbywają się w Sejmie narady w sprawie **ustalenia listy** ministrów. Jak słychać, głosowanie odbywa się klubami.

Istnieje nadzieja, że

jeszcze w ciągu dzisiejszej nocy ostateczna lista gabinetu zostanie ustalona.

PRZEBIEG ROKOWAŃ P. WITOSA.

Warszawa, 21. czerwca.

(Telef.) (m). **Rokowania p. Witosa z przedstawicielami bloku centrowo-lewicowego toczyły się dziś przez cały dzień i zakończyły się**

konferencyą delegatów poszczególnych stronnictw.

Ta konferencya ma definitywnie ustalić listę członków nowego rządu.

W ciągu dnia całego toczyły się rokowania, które miały na celu uzgodnienie postulatów personalnych klubów, wchodzących w skład większości. Jak słychać

klub N. P. R. wysunął dziś sprawę plebiscytu domagając się, aby ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej, które w pierwszym rzędzie zajmować się musi sprawą plebiscytu, miało odpowiedni wpływ w ministerstwie spraw zagranicznych na wewnętrzne prace organizacyjne w zakresie plebiscytu.

Piastowcy wysunęli następujące kandydatury ze swej strony: **Witos** (prezydyum rady ministrów), **Rataj** (oświata), **Grzędzielski** (aprowizacya), **Jan Dąbski** (podsekretaryat spraw zagranicznych). Pozatem piastowcy będą mieli wpływ na bieg spraw rolnych przez otrzymanie podsekretaryatu stanu w tem ministerstwie, na którego czele stanie p. Poniatowski. Piastowcy otrzymają również prawdopodobnie prezesurę głównego urzędu ziemskiego.

W kuloarach sejmowych rozeszła się pogłoska, że p. **Witos odbył rano**

konferencyę z ministrem kolei p. Bartlem,

który miał podobno uzależnić swój udział w nowym gabinecie od pozostania na dotychczasowych stanowiskach ministra skarbu p. Władysława Grabskiego i ministra aprowizacyi p. Śliwińskiego.

N. Z. L. EWENTUALNIE POPRZE GABINET CENTR.-LEW.

Warszawa, 22. czerwca.

(Telef.) (m.) P. Dubanowicz w rozmowie ze współpracownikiem jednego z pism warszawskich zapytany, jak się odnosi N. Z. L. do ewent. mającego powstać rządu lewicowego odpowiedział. Rząd p. Witosa jest z punktu widzenia parlamentarnego zupełnie konsekwentny. Nie wiem, jakie są zamiary p. Witosa. Z układu sił w Sejmie wynika, że wobec trudności stworzenia parlamentarnego gabinetu koalicyjnego pozostaje jedynie powołanie

przez p. Witosa odpowiednich sił z różnych grup, jak to zamierzali pp. Skulski i Brejski. Bardzo chętnie poprzemy p. Witosa, jeżeli obierze odpowiednią drogę. Również nie odmówimy mu poparcia w załatwieniu konieczności państwowych.

Z DNIA.

WITOS

Gdy zawiodły wszystkie próby,
W prawo, w lewo, w centrum jazda,
Powiedziano do Witosa:
Ano! teraz ratuj gazda!

Był muzykant i aptekarz
A stoimy wciąż przed zerem.
Niechże teraz chłop pokaże,
Czy potrafi być premierem.

Chłop poskrobał się po głowie,
Zbladł z początku z wielkiej tremy,
Wkońcu rzekł, trzasnąwszy w ławę
— „Niech ta będzie! spróbujemy!!

— „Jeno sobie kołnierz kupię
I krawatkę za trzy ryński,
Aby w „Rzeczy — pospolitej"
Nie drwił ze mnie Nowaczyński".

— „Potem weźmiem się do młócki
Po Bożemu, sprawiedliwie.
Choć nie umiem po francusku,
Jeszcze wszystkich was zadziwię"

Daj to Boże! dość poswarków.
Już na zgodę czas ostatni.
Może zdrowy chłopski rozum
Wyrwać nas potrafi z matni.

Nemo.

Pomyślne walki gen. Romera z Budiennym.

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 21. czerwca.

Między Dźwiną a Berezyną silne ataki nieprzyjacielskie w rejonie Śmigalszczyzny odparto, zadając bardzo ciężkie straty atakującym oddziałom bolszewickim.

Wzdłuż Berezyny działalność wywiadowcza.

Na Ukrainie pomyślne dla nas całodzienne walki grupy gen. Romera z kawalerya Budiennego. Bliższych meldunków jeszcze brak.

Na północ od Dniestru wojska ukraińskie wykonały udatny wypad na Babczyńce, Borówkę i Felicyanówkę, biorąc dwa działa z obsługą, jeden karabin maszynowy i dużo taborów.

Pierwszy zast. szefa sztabu generalnego
Kuliński, gen.-podpor.

Za otrzymanie Polski i Konstantynopola sowiety obiecują spłacić długi carskie!

Wiedeń, 21. czerwca.

(Telef.) (fr.) Z Londynu donoszą: Krasin oświadczył, że gdyby Rosya sowiecka została zmuszoną uznać długi carskiej Rosyi, to wówczas Rosya sowiecka domagać się będzie dotrzymania i innych umów ze strony koalicyi. **W takim razie Konstantynopol należałby do Rosyi, a taksamo i cała Polska musiałaby zostać zjednoczona pod panowaniem rosyjskiem.** Jeżeli koalicya na to się zgodzi, to wówczas Rosya sowiecka z chęcią uzna długi zaciągnięte wobec państw koalicyjnych. Gdzie mają być wypełnione obowiązki Rosyi, tam także słusznie może się oną domagać wypełnienia swych praw.

ŁOTWA STAWIA ULTIMATUM ROSYI.

Warszawa, 21 czerwca.

(Telef.) (fr.) Z Rygi donoszą: Rząd łotewski przez swoją delegacyę pokojową w Moskwie oświadczył, że dotąd nie zawrze pokoju z rządem sowietów, dopóki nie zostaną natychmiast zwolnieni wszyscy poddani łotyscy z rosyjskiej czerwonej armii.

AMNESTYA ZA WSTĄPIENIE DO SŁUŻBY SOWIECKIEJ.

Paryż, 21 czerwca.

(PAT.). Havas. Z Władywostoku donoszą, iż przejęto tam radiotelegram urzędowy z Moskwy o udzieleniu amnestyi wszystkim oficerom armii Denikina, Kołczaka i Siemionowa pod warunkiem wstąpienia do służby sowieckiej.

W PRZEDEDNIU REFORMY ROLNEJ NA KRESACH.

Mińsk, 20 czerwca.

(Tel. wł.). (B) Korespondent Wasz dowiaduje się, że do opracowania urzeczywistnienia reformy rolnej na kresach wschodnich, powołany zostanie niezadługo drugi zastępca komisarza generalnego. Odnośne pertraktacye są w toku.

Na stanowisko powyższe wysuwany jest znany działacz ziemi mińskiej, bawiący w Warszawie, który cieszy się wielkim szacunkiem w kołach demokratycznych.

Sprawa osobistego obsadzenia powyższego stanowiska zależy od epilogu obecnego przesilenia gabinetowego.

Mińsk, 20 czerwca.

(Tel. wł.) (B) Wydział rolny komisaryatu generalnego ziem wschodnich zażądał referatów rolnych starostwa w przedstawieniach najpóźniej 25 czerwca, dokładnych wykazów ziemi rządowej oraz większej, średniej i mniejszej własności prywatnej.

W wykazach wskazać należy ilość majątków każdej kategorii i ogólną przestrzeń.

Większą własność majątku każdej kategoryi i ogólną przestrzeń.

Za większą własność uważa się majątek ponad 500 dziesięcin, średnią od 500 do 80, mniejszą od 80 do 10.

Mają być również wskazane gospodarstwa kartkowane, liczące mniej niż 10 dziesięcin. W ten sposób podzieli się prace przygotowawcze reformy agrarnej.

USTĄPIENIE NACZELNIKA MIŃSKIEJ POLICYI.

Mińsk, 20 czerwca.

(Tel. wł.) (B) W związku z interpelacyą polskiej partyi socyalistycznej w Sejmie ustąpił naczelnik policyi mińskiej Dryżyński. W jego miejsce mianowano dotychczasowego komisarza policyi w Brześciu, Sadowskiego.

TAJNE HASŁA ROZBIJANIA WIECÓW.

Olsztyn, 21 czerwca.

(PAT.). Heimatsvereiny wydały wobec coraz liczniejszych wieców polskich na Warmii nowe tajne hasła rozbijania wieców.

Z KONSTYTUANTY GDAŃSKIEJ.

Gdańsk, 21 czerwca.

(PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia prawodawczego gdańskiego przewodniczący podał najpierw do wiadomości skład komisyi konstytucyjnej, do której z ramienia frakcyi polskiej wszedł mecenas Langowski. Następnie uchwalono w 1, 2 i 3-ciem czytaniu projekt ustawy o odszkodowaniach dla posłów. Dalej przyjęto wniosek komisyi regulaminowej w sprawie przyznania posłom do zgromadzenia prawodawczego biletów wolnej jazdy na kolejach, wolnego miasta Gdańska. Wniosek partyi soc. demokratycznej w sprawie udzielenia amnestyi odesłano do komisyi prawniczej. Na tem posiedzenie zamknięto. Termin następnego posiedzenia będzie podany do wiadomości osobno, tymczasem obradować będą komisye.

OBRADY GDAŃSKIEJ KOMISYI KONSTYT.

Gdańsk, 21 czerwca.

(PAT.). Dziś o godz. 10 przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi konstytucyjnej gdańskiego zgromadzenia prawodawczego. Dalsze posiedzenia komisyi odbędą się prawdopodobnie we wtorek i środę.

KOALICYA ZOSTAWIA WOLNĄ RĘKĘ W ROZSTRZYGNIĘCIU SPORU POLSKO-CZESKIEGO.

Berno Morawskie, 21 czerwca.

(PAT.). „Lidove Noviny" z Preszburga. Bawiący tam czeski min. upełnomocniony w Paryżu Ossuski oświadczył red. tamt. dziennika niemieckiego, że koalicya zaproponowała w kwestyi Cieszyńskiej Czechom i Polakom arbitraż tylko w tym wypadku, aby przyspieszyć rozstrzygnięcie tej kwestyi, **jednakże nie broni ani Czechom ani Polakom innego sposobu rozstrzygnięcia sprawy.**

CZESKIE PRZESILENIE GABINETOWE W MARTWYM PUNKCIE.

Praga, 21. czerwca.

(PAT). Rokowania w sprawie załatwienia przesilenia gabinetowego i rozszerzenia koalicyi rządowej na dalsze partye parlamentarne utkwiły na martwym punkcie

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU PLASTYKÓW.

Warszawa, 22. czerwca.

(Telef.) (m). Odbywa się tu zjazd delegatów rady „Związku powszechnego plastyków". Delegacya zjazdu w osobach pp. Ostrowskiego i Dobrodzielskiego przybyła do Sejmu celem uzyskania poparcia posłów dla akcyi wszczętej przez zjazd.

GEN. SOSNKOWSKI PRÓBUJE ROKOWAŃ.

Warszawa, 21 czerwca.

(PAT). Wiceminister spraw wojskowych Sosnkowski zwrócił się do władz miejskich z propozycyą wszczęcia na nowo rokowań z delegatami robotników. Rokowania te mają być dzisiaj podjęte. Ponieważ obie strony skłonne są do ustępstw, można się spodziewać rychłego zakończenia strajku.

JAKIE POCIĄGI FUNKCYONUJĄ NA WĘGRZECH?

Wiedeń, 21 czerwca

(PAT.) Radio. „Korrepondenz Herzog" donosi o rozpoczęciu wczoraj o północy bojkotu, co następuje: Ruch kolejowy z wyjątkiem pociągów osobowych, pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w sprawach prywatnych jest wstrzymany. Z linii telefonicznych funkcyonuje tylko jedna, służąca międzymiastowemu ruchowi telefonicznemu dla zastępców dyplomatycznych, dla rządu i dla misyi. Ruch telegraficzny jest również z wyjątkiem dyplomatycznej korespondencyi i depesz transitowych wstrzymany. Węgierski poseł w Wiedniu dr. Graz bawi w Budapeszcie celem omówienia sprawy bojkotu.

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

Z prasy ruskiej.

Lwów, 22. czerwca.

JESZCZE JEDNA ORYENTACYA RUSKA.

(u) Po dwumiesięcznej przerwie z powodu strajku drukarskiego ukazał się wczoraj wychodzący w Przemyślu „Ukraiński Hołos“.

W przeglądzie politycznym zwraca to pismo uwagę na rażący kontrast w oryentacyi politycznej dwóch do niedawna przyjaciół: Petlury i Winniczenki. Pierwszy oparł władzę swą na Polakach, drugi wyjechał z Wiednia do Moskwy, gdzie podobno naradza się już z bolszewikami.

Dalej czytamy: Na emigracyi w Wiedniu, Pradze i Berlinie, Ukraińcy nie wierzący w korzystny wynik polityki Petlury i Winniczenki, odbywają konferencye, na których roztrząsają inne kombinacye polityczne. Kursują wieści, że konferowano ze Skoropadskim, który przebywa obecnie w Berlinie. Wiadomości te nie są dotychczas sprawdzone, lecz ludzie stojący blizko niego zapewniają, że Skoropadzki, nauczony doświadczeniem, stoi twardo za demokratyczną reformą agrarną, tj. za parcelacyą wielkiej własności. Wogóle zmienił się on znacznie na lepsze: rozwinął się politycznie, a co najważniejsze — poczuł się świadomym, samodzielnym Ukraińcem. Niektórzy politycy przypuszczają, że on odegra jeszcze rolę polityczną. Przemawia za tem i fakt, że i sam Skoropadzki jest człowiekiem zdolnym, jest militarnie wykształcony, a do tego nadzwyczajnie śmiały i ryzykowny. Zwolennicy Skoropadzkiego spodziewają się, że za nim pójdą ukraińscy wojskowi, którzy marzą o swem państwie, wszystkie klasy posiadaczy, a może i ogół włościaństwa. A więc nowa oryentacya i to wyraźnie niemiecka.

„PARADE RUTHENE“.

(u) Z powodu zamianowania b. wiceprezydenta namiestnictwa p. Decykiewicza członkiem „Samorządnego Wydziału“ w miejsce Wydziału krajowego, nazywa go „Wpered“ tylko „Parade Ruthene“, bo jak twierdzi, nie jest on ani zastępcą, ani reprezentantem żadnej partyi ukraińskiej lub wogóle społeczeństwa ukraińskiego. Stało się to przeciw woli i wiadomości tak społeczeństwa ukraińskiego, jak i wbrew woli samego nominata“.

Krótką pamięć ma „Wpered“ albo — jak zwyczajnie — nieścisłe informacye, gdyż o ile nam wiadomo, p. Decykiewicz cieszy się — co prawda tylko w inteligentnych sferach ukraińskich wielkim szacunkiem i poważaniem, jako bardzo zdolny prawnik i szczery Rusin, czego chyba najlepszym dowodem było oddanie mu kierownictwa namiestnictwa w czasie inwazyi ukraińskiej.

PODRÓŻE DYPLOMATÓW UKRAIŃSKICH.

(u) „Wola“ wiedeńska donosi, że z przebywających obecnie w Wiedniu posłów i dyplomatów ukraińskich wyjeżdżają wkrótce na Ukrainę: K. Maciejewicz, M. Gałagan i A. Szulgin. Do Wiednia przyjeżdża Wasylko. Przybyli do Wiednia poseł ukraiński z Turcyi Łotocki i z Danii Dmytro Lewicki. Z Paryża przyjeżdża prezydent galic. Rady ukraińskiej Petruszewycz.

Tymcz. wydz. samorządny obejmuje agendy Wydz. kraj.

Lwów, 22 czerwca.

W dniu 20 bm. w południe odbyło się w biurze Marszałka krajowego objęcie agend Wydziału krajowego b. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem przez powołany do życia ustawą z 30 stycznia 1920 Tymczasowy Wydział Samorządowy.

Z powodu przyjęcia tych agend wydał Tymczasowy Wydział Samorządowy okólnik do wszystkich urzędników i funkcyonaryuszy Tymczasowego Wydziału Samorządowego, wzywający do zespolenia wszystkich usiłowań i najlepszych sił, aby oprychlej zabliźnić rany, wojną krajowi zadane, by go podźwignąć na wyżyny rozwoju.

*

W niedzielę dnia 20 czerwca zebrali się o godzinie 11 przed południem w sali Unii Lubelskiej w Wydziale krajowym urzędnicy Wydziału krajowego celem pożegnania ustępującego Marszałka i Wydziału krajowego. Imieniem urzędników przemówił dr. Misiewicz, podnosząc zasługi ustępującego Wydziału krajowego, a następnie po wyrażeniu hołdu obecnym i byłym członkom tej instytucyi, złożył życzenia pomyślnej i owocnej pracy członkom Tymcz. Wydz. Samorządowego.

Z kolei przemówił Marszałek krajowy, dziękując za serdeczne wyrazy pożegnania.

*

W niedzielę o 10 rano nastąpiło w biurze IV. dep. pożegnanie członka Wydziału kraj. dr. Dambskiego. W imieniu licznie zebranych urzędników biur drogowych, kolejowych, pośrednictwa pracy itd. przemówił radca dr. Antoni Wereszczyński podnosząc, że niezawiśle od oficyalnego pożegnania Wydziału krajowego przez ogół urzędników krajowych, pracownicy IV. dep. odczuwają serdeczną potrzebę pożegnania swego niestrudzonego szefa, w ciaśniejszem, familijnem kółku.

W odpowiedzi zabrał głos mocno wzruszony dr. Dambski. Wyraził on uczucie radości, iż urzędnicy dep. IV., którym kierował, zebrali się przed ogólnem pożegnaniem Wydziału krajowego, by w prostej, szczerej formie się pożegnać, i prosił o zachowanie go w dobrej pamięci.

Nadzieja zażegnania strajku robotników gminnych

Co ofiaruje miasto? — O subwencyę rządową na jednorazowy zasiłek. — Przydział żywności. — Konferencya z robotnikami.

Lwów, 22 czerwca.

(mg) W sprawie projektowanego strajku pracowników gminnych dowiadujemy się od wicepr. dra Stahla, że zarząd miasta ofiaruje robotnikom stały dodatek do płacy w wysokości 50 procent dotychczasowych pełnych poborów, oraz 25 proc. również od pełnych poborów tytułem jednorazowego zasiłku nadzwyczajnego, który zostanie wypłacony w terminie do 15 lipca.

Potrzebne na cel tego ostatniego dodatku fundusze zarząd miasta będzie się starał otrzymać od Rządu i w tym celu wniesie podanie o przyznanie miastu subwencyi. Generalny delegat dr. Gałecki, z którym reprezentanci zarządu odbyli wczoraj konferencye, przyrzekł poparcie tej petycyi w Warszawie. Na pokrycie zaś stałej 50 proc. podwyżki musi być podwyższona cena biletów tramwajowych na 3 mk., z przesiadką na 4 mk. oraz odpowiednio podniesiona cena światła elektrycznego i gazu.

Prócz tego nadzwyczajnego dodatku do płac przyznana będzie robotnikom obok deputatów żywnościowych, jednorazowa zapomoga w naturze w ilości po 6 kg. mąki, 1 kg. tłuszczu, oraz pewna ilość ziemniaków i kaszy.

Wczoraj wieczorem odbyła się u wiceprez. dra Stahla konferencya z delegacyą robotników, którzy przybyli pod przewodnictwem prezesa Związku pracowników gminy, p. Laskowskiego. Dr. Stahl podał stanowisko miasta w tej sprawie do wiadomości delegacyi, która przedłoży to oświadczenie ogółowi pracowników. Prawdopodobnie robotnicy przyjmą propozycyę zarządu miasta i do strajku we Lwowie nie przyjdzie.

GASTON LEROUX. (28)

SKRADZIONE SERCE.

POWIEŚĆ

Z francuskiego tłómaczyła

ZOFIA LEWAKOWSKA.

(Ciąg dalszy.)

Mówił właśnie, nawiązując do owej granicy cielesnej, na której opór trafiała potęga jego fluidu: „To prawdziwe nieszczęście, że nie mogę ściągnąć tu twojego żołądka, tak jak ściągam całe twoje czucie! Lecz kto wie: jest to cud, który urzeczywistni może wkrótce wiedza psychiczna, zaledwie świtająca dopiero... trzeba wziąć pod uwagę to, co robią już instynktownie z wirującymi stolikami! Dzień, w którym idyoci (mam tu na myśli oficyalnych uczonych) przestaną się śmiać z tych zjawisk, będzie blizkim dnia odkrycia metody, która pozwoli napewne niewidzialnemu duchowi podnosić widzialną materyę. W dniu tym świat dowie się tego, czego nie wiedział Newton, że prawo ciężkości jest zmienną własnością rzeczy!... Na ten temat, droga moja Kordelio (ach! co ja cierpiałem, słysząc to nazwanie!) na ten temat stary Sardou opowiedział raz zabawną historyjkę: „Ja mówił, mogę temu stolikowi kazać wyskoczyć oknem kiedy chcę i jak chcę! Przed kilkoma dniami dwu moich przyjaciół piło przy tym samym stoliku kawę. Nakazałem stolikowi, aby się ruszył... Ani drgnie!... Kiedy odeszli, ja na niego z pyskiem. Wiecie co mi odpowiedział? „Za głupi są!“...

Tu zaczął się Patrick śmiać, śmiać do rozpuku... Zdawało mi się, że słyszę również śmiech Kordelii!... (a radość ich sprawiała mi większy ból niż przed chwilą ich melancholia.) Nagle, oni przestali się śmiać i zapanowała wielka cisza, w czasie której do siebie mówili!...

Tak, byłem tego pewny!!! byłem tego pewny! Mówili do siebie i rozumieli się. Przedewszystkiem jest rzeczą powszechnie znaną, że media i suggestyonerzy porozumiewają się między sobą bez pomocy dźwięków jedynie siłą suggestyi i w styczności duchowej. Kiedy Patrick przemawiał głosem gardlanym, czynił to tylko ze zwyczaju, a może także dlatego, aby mieć złudzenie, na którem mimo wszystko mu zależało, złudzenie materyalnej obecności Kordelii w jego pokoju i przy jego boku, jednakże ów głos gardlany nie był zupełnie potrzebny.

Teraz mówił do niej napewne głosem duszy!

I bezwątpienia Kordelia także mu odpowiadała... nie należy bowiem przypuszczać, że w czasie owej sławnej i okropnej sceny byłem świadkiem tylko monologu. Niestety! nawet wówczas gdy Patrick używał głosu gardlanego, bywały chwile milczenia, zapełnione niechybnie odpowiedzią Kordelii. Miałem na to dowód w dalszych słowach Patrick'a. Byłem tym sposobem „au courant“ tego, co się działo...

Lecz teraz rozmawiali już w ciszy! Co sobie mówili?... co mówili?... dlaczego Patrick był tak pochylony? a jego prawe ramię obejmowało poręcz krzesła Kordelii! Widziałem, jak ramię to drży!....

Nagle, podniósłszy głowę, rzekł głośno: „Jestem naprawdę niesprawiedliwy, oskarżając niebiosa, iż nie dały mi ciebie z ciałem i duszą, gdyż równocześnie z twoją duszą mam najlepszą cząstkę twego śmiertelnego ciała!“. Przy tych słowach, wziął kieliszek w lewą rękę — prawa drżała ciągle na poręczy krzesła Kordelii — i zawołał: „O Kordelio! czuję smak twoich ust!... czuję smak twoich zębów!... czuję smak twego życia!... Piję do syta z czary naszej nieśmiertelnej miłości!....“ q

Zaledwie wypowiedział te słowa, ja jak szalony wpadłem do pokoju. (Byłem podobno zupełnie nieprzytomny. Tak on przynajmniej oświadczył później. To całkiem możliwe, przyznaję. Wyczerpała się wszelka moja cierpliwość, tak długo trzymana na wodzy. Rozpętała się moja wściekłość).

Rzuciłem się na nich, krzycząc dzikim głosem:

— I ja także jestem spragniony, czy nie zaprosicie mnie?

Patrick podniósł się gwałtownie od stolika, zastępując mi drogę, jakby chciał ją obronić.

— Nieszczęsny! — jęknął — zraniłeś ją!

I pochylił się, aby podnieść nóż, który spadł na ziemię w chwili, gdy rzuciłem się do stolika...

— Jakto zraniłem? Kogo zraniłem? jąkałem drżącym głosem.

(C. d. n.).

O poprawę bytu kandydatów adwokatury.

Nowy cennik płac.

Lwów, 22 czerwca.

Przesilenie, jakie przechodzą w dzisiejszych czasach zawody intelektualne, dało impuls do wczorajszego bardzo licznego zgromadzenia kandydatów adwokatury. Mimo, że wszyscy inni pracownicy umysłowi już kilkakrotnie otrzymali podwyższenie poborów, płace kandydatów adwokatury, specyalnie we Lwowie, pozostają dotychczas wprost w nieproporcyonalnym stosunku do minimalnych potrzeb życiowych. Dopiero w ostatnim miesiącu udało się o krok naprzód postąpić i stwierdzić należy, że obecnie zajęła Lwowska Izba Adwokatów wobec słusznych i umiarkowanych postulatów kandydatów przychylne stanowisko, uznając je za uzasadnione i poleciła adwokatom, zatrudniającym kandydatów do tych żądań się zastosować.

Po referacie kol. dra Bardacha i nader ożywionej dyskusyi powzięło zgromadzenie następujące

rezolucye.

1. Zebrani na dniu dzisiejszym kandydaci adwokatury dziękują wydziałowi Izby za poparcie ich żądań w kierunku poprawy bytu, przez uznanie proponowanych przez Wydział stow. kand. norm płacy, tj. dla kandydata początkującego 800 m. p., dla kand. z praktyką wyżej 6 miesięcy do substytucyi 1200 m. p., a dla kand. ze substytucyą 1700 m. p.

2. Zebrani wyrażają nadzieję, że ogół adwokatów pójdzie za poważnym głosem Wydziału Izby zastosowując się do słusznych żądań kandydatów.

3. Zebrani na dniu dzisiejszym uchwalają odnając potrzeżenie wezwał obecnych do solidarności pozostawiają równocześnie prowadzenie akcyi nadal w ręku obecnego Wydziału stow., aprobując z góry ku wywalczeniu postulatów prowadzące zarządzenia i przyrzekając ze swej strony solidarne poparcie tej akcyi.

Przewodniczący stow. dr. Morecki zamykając posiedzenie, wezwał obecnych do solidarnego i do ścisłego przestrzegania uchwalonych norm płacy.

Premiera teatrzyku lit.-art. w sali „Casina de Paris".

Lwów, 22 czerwca.

Po ustąpieniu tak dobrze w pamięci Lwowa zapisanej „Czwórki", para artystów operetki krakowskiej Ochrymowicz i Wandyczowa otworzyli nowy teatrzyk lit.-art. w sympatycznej salce „Casina de Paris" bez nazwy, bo jest na sezon ogórkowy obliczony. Nowa dyrekcya okazała dużo energii i sprytu w zorganizowaniu nowego zespołu i dużo dobrego smaku w ułożeniu programu, lwią część pracy biorąc na swoje barki. P. Wandyczowa ujmuje wdziękiem, temperamentem i miłym głosem, p. Ochrymowicz posiada bardzo ładny głos tenorowy i dużą rutynę sceniczną. Największym aplauzem cieszył się doskonały duet p. t.: „Rekonesans małżeński". Gwoździem programu był najmilszy z pyskaczy, gutaperkowy człowieczek, kapitalny tragfarsista estradowy Seweryn Michałowski. Michaś recytuje z ogromną siłą i wyrazem dramatyczny wiersz „Przed Paryżem". Słuchaczom ze zgrozy stają włosy dęba, lecz już po chwili jednym grymasem swej lubej gęby wprawia nas w paroksyzm śmiechu, sypiąc jak z rękawa swoje przemiłe świństewka. Lecz Michasiowi wszystko wolno, lecz na Michasia gniewać się nie można, zwłaszcza, że nawet pornografia w jego ustach zdaje się być niewinną groteską. Więc przyjęto go królewską daniną kwiatów i oklasków aż do spuchnięcia dłoni. Niełada mistrzynią dziecięcej groteski okazała się Lili Organowska, zdobywając sobie z miejsca inteligentną piosenką i misterną recytacyą względy publiczności. Wesoła rewia letnia „W kąpielach" przy współudziale całego zespołu, była doskonałem zakończeniem programu, któremu przysłuchiwało się z wielkiem zadowoleniem liczne audytoryum. Bardzo pożyteczną i inteligentną siłę znaleziono w p. Neuserze, tak w roli wywoływacza, jak też aktora w rewii. Akompaniował dyskretnie i muzykalnie p. Piech-Pliszewski. Powodzenie nowego teatrzyku zapewnione. (h. z.)

EKSPLOZYA 39 WAGONÓW BENZYNY.

Bukareszt, 21 czerwca.

(Telef.) (fr.) W Giurgiu w porcie z powodu nieostrożności obsługi rezerwoaru naftowego wybuchł pożar, który spowodował eksplozyę 39 wagnów benzyny. Szkoda wynosi 4 miliony lei.

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek, 22 czerwca o godz. 7-mej wiecz. „Carmen" opera Bizeta.

We środę, 23 czerwca o godz. 7-mej wieczór po raz 11-ty „Ponad śnieg", dramat w 3 akt. St. Żeromskiego w niezmienionej obsadzie.

—o—

Repertuar „Chochlika" w ogrodzie Jezuickim: „Patentowana żona" farsa, „Głodny Don Juan" sketch, oraz debiuty: Żerańskiej tancerki, Górskiej, Ordońskiego, Bartosa i in. — Początek przedstawienia o godz. 8-mej wieczorem. 1501

—o—

Spis ludności. (PAT). Na 31. grudnia br. zapowiedziany jest spis ludności w całej Rzeczypospolitej. Przygotowania do pracy urząd statystyczny już rozpoczął, a wkrótce powołane do tego zostaną także komitety obywatelskie.

Wysiedlanie Rosyan. (PAT). W związku z wysiedlaniem zauważyć można wzmagający się wyjazd Rosyan do Czech, Bułgaryi i Jugosławii. Codziennie około 50 osób otrzymuje polecenie wyjazdu z Warszawy.

Wizowanie paszportów do Ameryki. (PAT). Według wiadomości z konsulatu amerykańskiego w Warszawie, wizowanie paszportów osób wyjeżdżających do Ameryki będzie kosztowało od 1. lipca br. 10 dolarów.

Zastój w handlu galanteryjnym. (PAT). Nawoływanie prasy do wstrzymywania się z zakupami przedmiotów galanteryjnych odniosło już pewien skutek, właściciele bowiem wielu magazynów narzekają na niebywały zastój w handlu.

(M. S.). **Wieczór Maryli Gremo** przekonał publiczność lwowską, że w pochwałach, które nas doszły o fenomenalnem dziecku — niema ani cienia przesady. Niesłychany wdzięk, olbrzymia technika czyni, iż produkcye tej cudownej wprost tancerki są porywające. Sala „Sokoła" była przepełniona. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy po drugim wieczorze.

(§) **Pogrzeb dra Roberta Wolischa**, zmarłego tragiczną śmiercią odbył się wczoraj przed południem przy tłumnym udziale publiczności. Celem okazania współczucia ciężko dotkniętym rodzicom przybyło mnóstwo radnych z prez. Neumannem i wiceprez. drem Sohleicherem na czele, prezes Zboru dr. Diamand i wielu innych. Na cmentarzu zwłoki pożegnał rabin dr. Gutman.

Herbatę, połączoną z loteryą fantową na rzecz Ochronki dla dzieci żydowskich urządza dziś o 5 po południu Koło pań w kawiarni „Renaissance".

(x) **Zamiar samobójczy.** Minionej nocy o g. 1. w zamiarze samobójczym wskoczyła do basenu studni w Rynku 19-letnia Helena Łenczuk, służąca zamieszkała w Lewandówce. Po wyjęciu samobójczyni z basenu przez stójkowego, pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

(x) **Skutki przepełnienia pociągów.** Z wozu pociągu przepełnionego podróżnymi w sobotę wieczór za stacyą Basiówką wypadł 18-letni Józef Łesyszyn, zamieszkały w Mikołajowie, powiat Żydaczów. Ciężko uszkodzonego Łesyszyna odwieziono do tut. szpitala powsz.

(x) **Granat w ziemniakach.** W Pustomytach, powiat Lwów, gospodarz tamtejszy Jan Neuwer, liczący 50 lat, podczas okopywania ziemniaków zawadził motyką o tkwiący w ziemi granat, który wybuchając zranił ciężko Neuwera. Ciężko rannego odwieziono do tut. szpitala.

(—) **Aresztowanie zbiegów więziennych.** Przed dwoma tygodniami donieśliśmy, iż pięciu więźniom po wybiciu otworu w betonowej podłodze udało się zbiedz przez praczkarnię z więzienia w Brygidkach. Przed kilku dniami udało się policyi aresztować jednego z nich Władysława Karpińca. Dwóch innych Stanisława Siemińskiego i Edwar-

da Jankowskiego aresztowano zaś wczoraj nad ranem wśród ciekawych okoliczności. Mianowicie agenci Janklewicz, Zobolewicz i Bromirski aresztowali Siemińskiego w mieszkaniu Karola Metza, przy ul. św. Łazarza l. 5, w chwili, gdy wraz z Michałem Kulikiem, sierżantem szpitala epidemicznego, rozbijał walizę, którą przyniósł po dokonaniu w nocy kradzieży na szkodę Teresy Zagórskiej, zamieszkałej przy ul. Kraszewskiego l. 11. Siemiński przyznał się do kilku kradzieży popełnionych po ucieczce z więzienia. Ponieważ stwierdzono też, że do ucieczki więźniom pomagała Kazimiera Łotyszowa, zamieszkała przy ul. Janowskiej l. 12, przeto i ją także aresztowano. Aresztowano też właściciela realności przy ul. Sieniawskiej l. 10, niejakiego Fischla Bretta, pod zarzutem dostarczenia więźniom piłeczki do żelaza, którą odpiłowali kawałek nogi żelaznego łóżka. Odpiłowany kawałek żelaza służył im do zrobienia otworu w betonowej podłodze. W czasie, gdy na policyi wczoraj przed południem przeliczano skradzione rzeczy przez Siemińskiego, poszkodowana p. Zagórska przybyła na inspekcyę policyi celem doniesienia o dokonanej kradzieży. Poszkodowanej wszystkie skradzione rzeczy wartości 170.000 Mk. oddano. Śledztwo w tej sprawie trwało przez cały wczorajszy dzień i nie zostało jeszcze do późnego wieczora ukończone.

(—) **Uplanowany napad rabunkowy.** Hersch Akselrad, kupiec ze Sokołówki, przyjechał wczoraj do Lwowa celem zakupna towarów. W ulicy Owocowej jakiś mężczyzna zaproponował mu bardzo tanią sprzedaż mydła, skóry i materyi, którą ma w domu. Celem oglądnięcia towaru wybrał się z owym mężczyzną Akselrad. Mężczyzna ów wyprowadził Akselrada na Górę Stracenia i tam wraz z drugim nieznanym mężczyzną, który przyłączył się do nich przed chwilą, rzucił się na niego wydzierając przemocą z kieszeni portfel z 3600 Mk. p. Po dokonaniu rabunku nieznani zbiegli w kierunku lasu Kleparowskiego.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 21 czerwca.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank akc. związkowy IV i V em. 400—30	367·50	—·—
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	539·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—23	570·50	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	339·50	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	213·50	—·—
Bank przemysłowy 400—20	448·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30	385·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.		
Tow. akc. browarów lwowskich 600—60	770·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	980·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	560·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa" 200	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya" 400—100	11900·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	1050·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1540·—	—·—
„Oikos", zakł. przem. drzewn. 1428—00	2975·—	—·—
Polska nafta 700	1190·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 1200·—	445·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2520·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	350·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	840·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza 200—00	1491·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1400·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—16	—·—	—·—
Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)		
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	67·55	68·25
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	70·35	71·05
Bank hip. gal. 4 prc.	68·60	69·30
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	69·65	70·35
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	70·70	71·40
Bank kraj. gal. 4 prc.	66·85	67·55
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	70·70	71·40
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	66·50	67·20
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	69·30	70·—
Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)		
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	67·90	68·60
Komun. Banku kraj. 4 prc.	65·10	65·80
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	65·10	65·80
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	66·50	67·20
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	64·40	65·10
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	64·40	65·10
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	65·10	65·80
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	66·85	67·55
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	67·20	67·90
Poż. m. Lwowa z r. 1895, 1900 i 1911 4 prc.	61·60	62·30

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	233·—	252·—
„ „ (po 500)	238·—	252·—
„ „ drobne	203·—	217·—
Ruble Dumskie (po 1000)	59·50	66·50
„ dumskie (po 250)	42·—	49·—
Karbowańce (po 1000)	12·60	19·60
Grzywny (po 500 i wyższe)	12·60	[illegible]
100 franków franc.	1200·—	1300·—
100 franków szwajc.	3100·—	3200·—
1 funt szterlingów	600·—	700·—
1 dolar ameryk.	147·—	161·—
1 dolar kanad.	122·50	136·50
Marki niemieckie po 1000	434·—	448·—
100 marek niem.	420·—	434·—
Lei rumuńskie po 500	350·—	364·—
Lei rumuńskie drobne	252·—	266·—
Liry włoskie	810·—	910·—
Czeskie korony	371·—	385·—
Korony austr. niem. stempl.	87·50	99·75

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	595—735
„ „ Paryż	1250—1350
„ „ Zurych	3200—3300
„ „ Pragę	381·50—402·50
„ „ Wiedeń	98·—112·—
„ „ Berlin	437·50—458·50
„ „ Nowy Jork	150·50—164·50
„ „ Medyolan	875—945

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 21. czerwca.

Dzisiejsze zebranie giełdowe było bardzo licznie odwiedzanem, lecz obrotów większych nie było.

Spadek kursów postępuje systematycznie — dolary straciły 2, szterlingi 20, dewiza na Zurych 1½, na Nowy Jork 2, na Wiedeń i na Pragę po 3, na Berlin 15 punktów.

Dewizę na Wiedeń sprzedawano we Lwowie po 106, w Warszawie po 104.50, w Krakowie po 103.50.

Na targu akcyi płacono, we Lwowie za „Polską Naftę" 1000 Mk., zaś w Krakowie 2000 mk.

Naogół tendencya zniżkowa utrzymuje się w całej pełni, a z powodu dotkliwego braku gotówki zastój w transakcyach.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 21 czerwca.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcye
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	86·—	88·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	87·—	89·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	88·—	90·—	
4·5 „ „ „ z 1914	91·—	93·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	82·—	84·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	81·—	83·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	90·—	92·—	
4 „ „ „ „	88·—	90·—	
4 „ „ kol. „ „	86·—	88·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	94·—	95·—	95·—
4 „ „ „ „ „	92·—	93·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	94·—	95·—	
4 „ „ 60-let. „ „	92·—	93·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	94·—	95·—	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	94·—	95·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	94·—	95·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	92·—	93·—	
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przem.	400·—	450·—	
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	530·—	560·—	
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	445·—	485·—	
Handl. Sp. Akc. Impex	260·—	300·—	
Zieleniewski	1425·—	1525·—	
Górka, Fabr. cementu	1350·—	1450·—	1400·—
Siersza, Zakłady górn.	1350·—	1450·—	
T. P. G.	3100·—	3300·—	
Polska Nafta	—·—	—·—	1600—2000
Waluty.			
Marki niem. po 100	400·—	430·—	
Marki niem. po 1000	410·—	440·—	
Ruble carskie po 500	240·—	260·—	2[illegible]4·—
Ruble carskie po 100	230·—	250·—	
Ruble dumskie	60·—	70·—	—
Dolary St. Zjedn.	140·—	160·—	156·—
Dolary kanadyjskie	130·—	145·—	
Lei rumuńskie	370·—	385·—	
Przekazy na Berlin	—·—	—·—	
Praga	—·—	—·—	372·—
Wiedeń	—·—	—·—	106·—103·50

STAGNACYA NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 21. czerwca.

(Telef.) (m). Stagnacya na giełdzie krakowskiej trwa w dalszym ciągu. Waluty zagraniczne, jakoteż dewizy, oraz papiery przemysłowe, które dotychczas na ogół cieszyły się większem powodzeniem, obecnie nie wywołują prawie żadnego zainteresowania. Waluty zagraniczne z dnia na dzień spadają, w szczególności zaś marki i dolary, oraz wypłaty na Berlin i Pragę. Za marki 1000-markowe ofiarowywano 410, a ponieważ żądano 440, przeto żadnych transakcyi nie robiono. Dolary spadły o 4 punkty, a więc z 160 na 156, dewizy na Pragę spadły o 3 punkty, o taką samą ilość punktów spadły i dewizy na Wiedeń.

Giełdę krakowską cechuje obecnie zupełna rezerwa w oczekiwaniu jeszcze dalszych znacznych zniżek walut zagranicznych, a tem samem zwyżki marki polskiej. Z akcyi towarzystw handlowych i przemysłowych wywołała pewne zainteresowanie „Górka", za którą płacono w transakcyach 1400, oraz „Polska Nafta", która stale i to bardzo znacznie idzie w górę. Obecnie kurs jej wynosi 2000 w stosunku do 1525 z dnia 19. bm. W papierach lokacyjnych, oraz w akcyach bankowych pupełny zastój.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnie 21 czerwca.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwano
6 prc. 1915—1916 r.	2,88·0	—·—	214·—	20[illegible]
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	2,83·0	99·75	101	98
5 prc. Banku ziemskiego	1,02·0		103	99
II. Listy zastawne:				
4 i pół prc. ziemskie	4.47·0	207·25	210	205
4 prc. ziemskie	3,97·0	—·—	—	
5 prc. miasta Warszawy	2,22·0	238·75	231	226
4 i pół prc. m. Warszawy	1,99·0	—·—	213	208
5 proc. miasta Łodzi	—	—·—		
6 proc. Banku kred. hip.	2,62	102·—	105	103
III. Waluty:				
Ruble carskie po 100		252·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500		254·—	251·50	—·—
Ruble dumskie po 1000		73·—	70·—	—·—
Ruble dumskie drobne		50·—	45·50	—·—
Franki francuskie		12·55	12·30	—·—
Funty szterlingi		605·—	580·—	—·—
Lei rumuńskie		—·—	—·—	—·—
Marki niem. po 1000		—·—	—·—	—·—
Marki niem. po 100		—·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie		157·50	155·—	—·—
Dolary kanadyjskie		153·50	—·—	—·—
Czeki za okazaniem:				
Paryż		12·80	12·50	12·70
Szwajcarya		32·50	29·25	—·—
Londyn		—·—	—·—	—·—
Nowy York		627·50	610·—	—·—
Berlin		406·—	422·—	—·—
Wiedeń		108·—	104·50	—·—
Bruksela		—·—	—·—	—·—
Medyolan		160·50	158·75	—·—

SŁABE USPOSOBIENIE NA GIEŁDZIE.

Warszawa, 21 czerwca.

(Telef.) (m) Początek nowego tygodnia giełdowego nie przyniósł zmiany. Na giełdzie panowało zdecydowanie słabe usposobienie. W toku zebrania zaofiarowywanie wciąż wzrastało, przybierając w końcu wielkie rozmiary. Z drugiej strony mało było chętnych do nabywania. Kursa znowu notowały niżej. Stosunkowo najżywszy ruch panował w dziale walut. Na kursie straciły wszystkie waluty obce, najmniej franki francuskie, cofając się dość powoli. Kurs rubli na ogół utrzymał się, dumskie notowały nawet wyżej. Ruch w dzie-

dzinie walut na początku zebrania zupełnie zamarł. Komunikowano tylko kursa: „żądano", bez obrotów. Pod koniec dopiero nieco obroty się ożywiły; tranzakcye po kursach niższych niż poprzednio. Lilpopy 3700. Rudzki 2800. Żyrardów 6000. Polska nafta 1700. Fabryka cukru 5000. Warsz. Towarzystwo żeglugi 9500. Bank zjedn. ziem polskich 2000. Bank wschodni 1900. Bank kupiecki łódzki 9000. Papiery procentowe w niewielkich obrotach nieco wyżej.

OBUWIE TANIEJE.

Warszawa, 22 czerwca.

(Telef.) (m). Z Pragi donoszą: W Pradze nastąpił znaczny spadek cen obuwia, jakoteż surowca. Jest to następstwem przesilenia na targu skórniczym. Przesilenie to nastąpiło także w Niemczech z powodu znacznych zapasów materyału i surowca, nagromadzonego w Ameryce, oraz z powodu wstrzymywania się publiczności od zakupów. Jedna z większych czeskich fabryk obuwia zwolniła od pracy 600 robotników.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 21 czerwca.

Dwunasty dzień obowiązuje już taryfa magistracka na jarzyny i owoce, a choć napływ jednych i drugich jest bardzo znaczny, konsumenci daremnie oczekują zniżenia taryfy. Doszło do tego, że niektóre artykuły handlarze sami sprzedają poniżej taryfy i tak borówki, których taryfowa cena wynosi 10 marek, sprzedawano po 9 i 8 mp. Natomiast w bardzo wysokiej cenie trzymają się poziomki, do których wprost dostąpić nie można. Ukazały się natomiast jarzyny i nabiał różnego rodzaju w handlach delikatesów. Jest to najlepszym dowodem, że kupcy zaczynają dbać o klientów i starają się doborowym towarem zachęcać do kupna.

Marnowanie majątku narodowego

Lwów, 22 czerwca.

Mimo szalonej drożyzny nie nauczyliśmy się dotychczas oszczędności, przeciwnie, w sposób wprost bezmyślny marnujemy różne artykuły, nie zdając sobie sprawy, jaką szkodę wyrządzamy przez to majątkowi społecznemu. Takie spostrzeżenie czynić można na każdym prawie kroku.

Naprowadzimy tu jeden tylko przykład:

Stwierdzono statystycznie, że w samej Małopolsce **konsumuje się rocznie około stu milionów pudełek tutek cygaretowych.**

Wiadomo, że tutki można pakować nietylko w pudełkach, lecz także w tak zwanych „rulonach".

Mimo, że obecna cena jednej setki tutek w rulonach jest o 2 marki tańsza, niż w pudełkach, publiczność nasza z niezrozumiałego wprost konserwatyzmu żąda w handlu wyłącznie tutek w pudełkach, jak za dobrych czasów przedwojennych, gdy różnica ceny kupna wynosiła 2 halerze.

Warto się zastanowić nad tem, jaką kwotę pieniężną społeczeństwo nasze marnuje przez takie postępowanie.

Ponieważ — jak wspomnieliśmy — setka tutek w rulonie jest o 2 marki tańsza od setki tutek w pudełku, wydaje publiczność w samej Małopolsce przy rocznej konsumcyi stu milionów pudełek tutek, **zupełnie niepotrzebnie około 200 milionów marek!** Zauważyć bowiem musimy, że jakość tutek w rulonach niczem się nie różni od tutek w pudełkach.

Na produkcyę wspomnianej ilości pudełek potrzeba **czterystu wagonów tektury i papieru,** których zaoszczędzilibyśmy w razie pakowania tutek wyłącznie w rulonach. **To zaoszczędzenie zmniejszyłoby znacznie ogólne zapotrzebowanie papieru i wpłynęłoby przez to znacznie na zniżkę ceny tego artykułu.**

Ponieważ tektury prawie że się w Małopolsce nie wyrabia, lecz sprowadza się ją z zagranicy, całą kwotę na nią wydaną, zabierają od nas obce państwa, co wpływa na zwiększenie bierności naszego bilansu handlowego.

Nietylko zatem osobiste względy oszczędnościowe, ale interes ogólny nakazuje, aby kupować tutki jedynie w rulonach!

Fabryka tutek cygaretowych „PROMIEŃ".

*

Argumenty, przytoczone w powyższej odezwie znanej firmy fabryki tutek „Promień" są tak przekonywujące, że trudno nie uznać ich słuszności. Okazuje się, ile milionów trwoni nasze społeczeństwo bezmyślnie i niepotrzebnie, jeżeli z powodu takiej drobnostki, jaką wydawałoby się na pozór używanie pudełka zamiast rulonu, można w samej Małopolsce oszczędzić dwieście milionów marek rocznie!

Byłoby bardzo wskazane, aby także i inni przemysłowcy, jakoteż kupcy nasi zastanowili się, gdzie i w jaki sposób można uczynić podobne oszczędności.

Redakcya.

2771

Z SALI SĄDOWEJ.

Echo kradzieży i rabunków listopadowych.

Lwów, 22 czerwca.

(§) Przed wzmocnionym trybunałem, któremu przewodniczył s. o. Fida, toczyła się znowu jedna z tych rozpraw, przypominających smutnej pamięci wypadki listopadowe. Rozprawa daje świadectwo prawdzie, że uczestnikami ich byli w wielkiej części Ukraińcy i że przewodnikami byli nieraz żydzi sami. Na ławie oskarżonych zasiedli Maryan Tytko, handlarz nierogacizny w Kleparowie, kochanka jego Julia Wałaga, Wincenty Tytko, rzeźnik z Kleparowa, Wład. Kamiński, pomocnik muraski i Antoni Tytko, terminator rzeźnicki, wszyscy obrządku grecko-katol. oskarżeni o to, że podczas przewrotu dopuścili się szeregu kradzieży na dworcu w Kleparowie, a Kamiński i Ant. Tytko o to, że po zdobyciu Lwowa podczas rozruchów listopadowych zrabowali u Racheli Buchholzowej, Hermana i Alberta Starka i u Etki Gutmanowej gotówką i w rzeczach sumę kilku tysięcy koron. Dochodzenia policyjne i sądowe, przeprowadzone na skutek doniesień Tytka wykazały, że oboje z Wałagą wybrali się w swoim czasie razem na stacyę kolejową w Kleparowie i stamtąd zabrali dwie beczki nafty i sześć buntów siana. Naftę sprzedali za pośrednictwem Srula Siegla i podzielili się następnie uzyskaną kwotą. Ponadto ustalono, że Maryan Tytka i Wałaga skradli worki i sprzedali je przy pomocy Siegla. Ustalono dalej, że M. Tytka i Wałaga popełnili szereg mniejszych kradzieży, a Wincenty Tytka wraz z poprzednio wymienionymi podczas rozruchów listopadowych skradł futro kangurowe z seiskinowym kołnierzem. Podczas rewizyi przeprowadzonej u Wincentego Tytki rozpoznała Etka Guttmann swoje ruchomości, skradzione jej w czasie rabunku dnia 23 listopada 1918 r., a zeznania szeregu świadków wykazały, że kradzieży dokonali wówczas równocześnie Srul Siegel, Antoni Tytka i Władysław Kamiński w sposób następujący: W dniu 23 listopada 1918 wieczorem — a była to sobota — wpadli oni do mieszkania Racheli Buchholzowej uzbrojeni w karabiny i pod groźbą zastrzelenia Buchholzowej oraz obecnych w tem mieszkaniu członków rodziny Starków zrabowali u nich 280 koron.

Następnie udali się do mieszkania Guttmanowej i wybiwszy drzwi wchodowe, oraz dwie szafy, zabrali stamtąd różne rzeczy, wartości kilkunastu tysięcy koron. Tego samego dnia przyszli Kamiński i A. Tytko w towarzystwie Siegla i kilku cywilnych osób powtórnie do mieszkania Buchholcowej, a zastawszy tam te same osoby, zagrozili im zastrzeleniem, poczem zabrali bieliznę, kołdrę i inne rzeczy, łącznej wartości kilkunastu tysięcy koron. Czynami tymi dopuścili się obwinieni zbrodni rabunku. Oskarżał prok. dr. Paklikowski, bronili odwokaci dr. Wassung i dr. Landesberg, oraz obrońca dr. Beker. Siegla prokurator nie oskarżał, gdyż lekarze-psychiatrzy orzekli, że jest umysłowo chory. Celem powołania nowych świadków, oraz lekarzy-psychiatrów, rozprawę odroczono do 7. lipca.

Niespodziewany zwrot w procesie Grodzkiego i Taszyckiej

Ponowne otwarcie postępowania dowodowego.

Rozprawa odroczona do września.

Kraków, 21 czerwca.

(Telef.) (G). W procesie Grodzkiego i Taszyckiej spodziewano się wczoraj zapadnięcia wyroku. Tymczasem nastąpił **zwrot zupełnie niespodziewany.** Przewodniczący otworzył rozprawę zawiadomieniem, że z powodu choroby adw. dra Szałaja w jego zastępstwie i za zgodą p. Taszyckiej objął jej obronę dr. Feldblum. Adw. dr. Feldblum postawił wniosek o ponowne otwarcie postępowania dowodowego, oraz wniosek na dopuszczenie dowodu z przesłuchania kapelana więziennego, Obrońca Grodzkiego adw. dr. Przeworski zgłasza wniosek na wypadek otwarcia postępowania dowodowego na przesłuchanie w charakterze świadka kierownika b. centrali p. Ungara, gdzie Grodzki pracował, a to na stwierdzenie charakteru Grodzkiego i na stwierdzenie, że Grodzki pozostawał stale pod wpływem Taszyckiej.

Trybunał po naradzie ogłosił uchwałę, mocą której postanowił

ponowne otwarcie postępowania dowodowego

i zawezwanie świadków.

Świadek **Ungar** zeznaje, że Grodzki czynił wrażenie człowieka potulnego tak, że stawał się nawet pośmiewiskiem pań, które w biurze pracowały. Świadek nieraz przekonywał go, że staranie się o kobiety zamężne nie ma sensu, jednakże Grodzki uparcie stał przy swojem i robił wrażenie człowieka słabej woli. Kiedy świadek zaproponował czasem Grodzkiemu to lub owo, Grodzki stale odpowiadał, że „nie wie, czy Zocha na to pozwoli".

Dr. **Feldblum:** Czy pan rozmawiał z Taszycką o Grodzkim?

Świadek: Tak, rozmawiałem. Nieraz

wyrażała się o Grodzkim, że to „faja"

Oskarżona **Taszycka:** Nie wiem, co to znaczy „faja".

Obr. Przeworski: Czy p. Taszycka dosłownie tak powiedziała, czy też p. przesadza.

Świadek (stanowczo). Zdaję sobie z tego sprawę, że zeznaję pod przysięgą.

Następnie wchodzi na salę św. Marya **Masztalewiczowa** i wręcza przewodniczącemu jakieś karteczki i powiada: Może te listy coś powiedzą

Świadek zeznaje: Byłam w śledztwie przez 4 miesiące, w czasie tego śledztwa siedziałam w jednej kaźni z Taszycką.

Taszycka udręczała Grodzkiego.

Zwracałam jej na to uwagę, że tak nie powinna robić. Kiedy Grodzki przechadzał się po podwórzu w czasie spaceru pod jej oknem, Taszycka przykrywała oczy chustką udając, że płacze. Innym znów razem siadła na oknie i rozmyślnie kaszlała i pluła w chustkę udając, że pluje krwią. O Grodzkim wyrażała się jak o zabawce. Raz opowiadała mi Taszycka, że kazała się Grodzkiemu bawić w pieska. (Na sali wesołość). Dalej zeznaje świadek, że

Grodzki odstępował Taszyckiej niejednokrotnie swoje jedzenie.

Prokurator: Skąd pani ma te listy?

Świadek: Dostałam je od pewnej pani, która mię błagała, aby to oddać ojcu.

Prokurator: Dlaczego pani tego nie uczyniła prędzej., a dopiero dziś pani urzychodzi z nimi do sądu?

Świadek: Nie miałam czasu. Dziś jakiś pan zwrócił mi uwagę, abym listy te tu oddała. Św. dodaje, że Taszycka często wymazywała w listach Grodzkiego to, co ją mogło skompromitować i urywała kawałki listów.

Przewodniczący do Taszyckiej: Czy pani wymazywała i urywała to, co było dla pani nieprzyjemne?

Oskarżona: Nie.

Obrońca dr. Feldblum: Wnioskuję, że odczy

tanie tych listów jest zbyteczne, tembardziej, że one nie mają nic wspólnego ze sprawą.

Obrońca dr. Feldblum zaznacza, że wedle otrzymanej informacyi ową osobą która miała być sprawcą pierwszego nieudałego zamachu na Sądecką ma być rzekomo niejaki Balcer.

On też ma być prawdopodobnie ową osobą, do której miały się odnosić zeznania ks. kapelana. O godzinie 1 po południu przewodniczący odroczył rozprawę do poniedziałku.

Kraków, 2 czerwca.

(Telef.) (G) Dzień dzisiejszy przyniósł zwrot w senzacyjnej rozprawie.

Wskutek zawiadomienia, przesłanego na ręce przewodniczącego przez adw. dra Szalaja o swojej chorobie, trybunał polecił lekarzow okręgowebu drowi Horoszkiewiczowi zbadanie stanu choroby dra Szalaja. Prof. Horoszkiewicz natychmiast po otwarciu rozprawy oświadczył, że

zbadał dra Szalaja,

który wskutek wyczerpania nerwowego, leży poważnie chory. Choroba ta wymaga kilkutygodniowego leczenia w sanatoryum, wobec czego dr. S. nie może pełnić funkcyi obrońcy w obecnym procesie.

Na zapytanie przewodniczącego czy Taszycka życzy sobie powołać innego obrońcę, odparła osk. że woli poczekać, aniżeli powierzyć los swój nieznanemu adwokatowi.

Wotant radca Federowicz: Czy pani zdaje sobie sprawę z tego, jakie mogą wyniknąć dla pani konsekwencye z odroczenia rozprawy?

Osk. Taszycka: Wszystko mi jedno.

Przew.: Wobec tego odraczam rozprawę.

Rozstrzygnięcie przewodniczącego spotkało się z niezadowoleniem ze strony licznie na sali zgromadzonych zebranych kobiet.

Dały się słyszeć okrzyki, że rozprawę należy dalej prowadzić.

Dalszy ciąg rozprawy ma się odbyć w następnej kadencyi, tj. we wrześniu.

Gdy Grodzkiego wyprowadzano ze sali, kobiety zebrane na galeryi, jak podają dzienniki — histeryczki — obrzuciły go deszczem kwiatów.

KRONIKA SPORTOWA.

Rząd i Olimpiada.

Lwów, 22. czerwca.

Z powodu odmówienia subwencyi ze strony Rządu dla naszej ekspedycyi do Antwerpii, otrzymaliśmy z kół sportowych, poniższe uwagi, będące wyrazem protestu, przeciwko wstrzymaniu subwencyi.

Wiadomość o tem, że rząd odmówił subwencyi na Olimpiadę, uderzyła jak grom we wszystkich tych, którzy cieszyli się postępem, jaki wykazywało postępowanie rządu względem sportu. Były to wprawdzie tylko początki, ale bardzo obiecujące, bo wskazywały, że rząd polski zrozumiał przecież znaczenie sportu w życiu narodu. Cieszono się, że na Igrzyskach Olimpijskich, na które patrzy nietylko cały świat sportowy, ale także cały świat cywilizowany, pojawią się poraz pierwszy polscy sportsmani i nie skonsternowani konkurencyą takich wytwornych współzawodników, jak Anglicy, Amerykanie, Szwedzi, Francuzi — wyciągną swe wolne od kajdan ręce po laury. Sen o wielkości!... Nie nam marzyć o arenie światowej! Dlaczego? Dlatego, bo rząd, który poświęca miliardy na cele wojenne, nie potrafi poświęcić znikomego procentu od tych miliardów na cele choćby tylko propagandy, by w świecie nie mówiono, że Polska (Poland) bierze swą nazwę od swego położenia koło bieguna północnego (Nord-Pol). Boimy się wydatków? Śmieszne, by państwo 30-milionowe nie chciało się zdobyć na wydatki 4-milionowe dla celu tak szlachetnego, a jeszcze bardziej łaskoczącym jest fakt, że państwo — podobno — nie może się nań zdobyć!

W czasie, gdy nasz szlachetny sojusznik — Francya, która na początku bieżącego roku miała ogółem długów państwowych 238 miliardów franków („Le Matin" z 8 lutego 1920) poświęca mimo swego ubóstwa na Olimpiadę dziesiątki milionów franków, czyli setki milionów marek, gdy też Francya zaprowadzła w swych szkołach średnich przymusowy egzamin z lekkiej atletyki przy maturze, gdy ta Francya stawia pomniki swoim najlepszym atletom, gromadzi w lasku bulońskim ponad 1000 współzawodników, w tym samym czasie Polska, ten wieczny kopciuszek wśród narodów powiada: „e-e-, to za dużo kosztuje".

Nie bój się Warszawo! Poproś swych skarbników, niech zastosują jeden ze swoich niezawodnych, a mało bolesnych środków w „wyciskaniu cytryny" a fundusze się znajdą. Niech naprzykład, każdy paskarz zapłaci na ten cel jedną markę, a może się zbierze więcej, niż potrzeba. A może się wstydzisz, Warszawo, że „nie damy rady" na Olimpiadzie? I pod tym względem nie bój się! nie ty będziesz reprezentować Polskę, ale my biedni Małopolanie, którzy od lat przeszło 15, naprożno staramy się otworzyć ci oczy na wartość sportu. Pozwól nam na ten „szalony krok", a — zdziwisz się. Pokaż, że idziesz z postępem!

W. K.

(W sprawie naszej ekspedycyi na Olimpiadę i stanowiska rządu, zastrzegamy sobie jeszcze szereg artykułów naszego referenta sportowego).

Wycieczka na Paraszkę (1271) w Bieszczadach, urządzona w niedzielę, 13. bm. przez Towarzystwo Turystyczno-krajoznawcze, zgromadziło 13 osób, w tem 2 panie. Uczestnicy wycieczki wyjechali ze Lwowa pociągiem o godz. 6.30 wiecz. w sobotę, a o godz. 11 w nocy wysiedli w Skolem, skąd wyruszyli na noc w stronę Paraszki. Mniej więcej w połowie drogi zatrzymali się dla wypoczynku i drzemki na świeżem sianie. W tym czasie nastąpił wschód słońca, dostarczając patrzącym wyjątkowych rozkoszy widokowych. Szczyt Paraszki — na razie we mgle otulony — osiągnięto o godz. 6 rano, poczem pod szczytem urządzono watrę, około której uczestnicy zgromadzili się dla posiłku zasłużonego. W 2 godziny potem mgły rozstąpiły się, słońce zajaśniało i ukazały się oczom turystów Karpaty w swej potędze i wielkości. Więc najbliższy Trościan i okoliczne szczyty dalej Stoh, Pikuj, Gorgany i inne. Większość pasm tych i szczytów w obecnej powojennej sytuacyi zamknięte są — niestety — dla polskiej turystyki. Po należytym wypoczynku o godz. 2 popołudniu wyruszono w powrotną drogę do Skolego, przeplatając zbieraniem kwiecia rosnącego tu bujnie i różnorodnego. Na wieczór wycieczka wróciła do Skolego, poczem po posiłku w miejscowej restauracyi i krótkim noclegu o godz. 3 w nocy zajęto miejsca w pociągu, aby o godz. 7.30 rano w poniedziałek znaleźć się we Lwowie. Pogoda dopisała w zupełności, pozwalając wyczerpać zamierzony „porządek dzienny" tej interesującej wycieczki. Prowadził p. M. Machniewicz.

Wycieczkę 3-dniową na Czarnohorę urządza w dniach 27—29 czerwca Towarzystwo Turystyczno-krajoznawcze. W programie zwiedzenie Howerli (2058 m.) i źródeł Prutu, Pożyżewskiej (1822), Spyci (1866), Mariszewskiej W. (1564) i Kostrycz (1585). Wyjazd ze Lwowa do Worochty poc. posp. w sobotę, 26. bm., o godz. 1 pop. (punkt zborny o godz. 12 w poł. w westybulu dworca), powrót do Lwowa poc. osob. w środę, 30. bm. o g. 6.30 rano. Wycieczka wymaga wprawy turystycznej. Bliższe szczegóły w księdze wycieczkowej T. T. K. w magazynie p. J. Bujaka, Kopernika 4, tamże zapisy. Zgłoszenia uczestnictwa bezwarunkowo konieczne. Wycieczka dla członków T. T. K. i wprowadzonych przez członków gości. Prowadzi p. Z. Pręgowski.

Pogoń II — Czarni II. We czwartek, dnia 24. bm. odbędzie się match powyższych drużyn o mistrzostwo klasy B. Drużyny te spotkają się po raz pierwszy od szeregu lat, to też gra będzie interesująca, a wynik zadecyduje o mistrzostwie klasy B. Match ten odbędzie się na boisku T. Z. R. o g. 5 popoł.

100 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

o ładudze 3 do 4 ton na pełnych gumach pierwszorzędnych fabryk jak: BENZ-GAGENAU, HORCH, STOEWER, DIXI, OPEL, DAAG, VOMAG, ARBENZ, BERGMANN, HANSA, LLOYD itd.
ma natychmiast do odstąpienia firma: **Techniczny Dom Handlowy „Auto-Star" Kraków, Sławkowska 3** 1077

Waliza podróżna wykwintna z prawdziwej skóry, zupełnie nowa, półbuciki damskie chevreaux nowe, okazyjnie do sprzedania, Supińskiego 25, I. piętro, drzwi 9, od godz. 2—4. 2772

3 rolety żelazne kompletne z kółkami 2·30 X 3·10 m., w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Listy „Rolety" Biuro ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 2774

Fortepian koncertowy krzyżowy, w bardzo dobrym stanie do sprzedania w składzie fortepianów ul. Zimorowicza l. 10. 2750

Maszyna do pisania „Hamond" do sprzedania, Wolasker, Sykstuska 58 A. 2764

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubiono katalog wystawy Tow. Szt. P. z r. 1918, wewnątrz wycinki i fotografie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić ul. Zielona 51, I. p. gdzie otrzyma wysoką nagrodę. 2776

ROZMAITE

Wielki sad nowo ogrodzony, który obficie zarodził, tysiąc trzysta drzew, przeważnie najszlachetniejsze odmiany jabłek zimowych, zaraz do wydzierżawienia [illegible]. Zgłoszenia osobiste do 13 czerwca. Lwów, Kopernika 4, później Zarząd dóbr Rudniki, stacya Zabłotów. 2337

Ważne dla Pań i Panów! Kapelusze wszelkiego rodzaju przerabia najstaranniej na najmodniejsze formy Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych Rudolfa Neuwelta, Lwów, Baloaowa 3, własny gmach fabr., stacya tramwaju H. G. 2537

Krawiec cywilny i wojskowy, ulica Marka l. 6, przyjmuje wszelką robotę krawiecką, nicowania, przerabienia, prasowanie dla chłopców, po przystępnych cenach. 2757

KOSY, PAPA
2456 po cenach hurtowych poleca
„PILOT", Lwów, Batorego 4.

FABRYKĘ WAPNA I GIPSU „PLUTO"
uruchomiłem i sprzedaję wapno pierwszej jakości 2727
Biuro zamówień Sykstuska 43 a.

SŁOJE DO APARATÓW DO KONSERWOWANIA
poleca 21690 a
Antoni HALSKI Lwów, Sobieskiego 3.

Zniszczone SREBRNE torebki
naprawia systemem zagranicznym 1670
J. A. WOLF JUBILER I ZŁOTNIK, Lwów, ulica Sobieskiego 2.
Kupuje też złoto, srebro i brylanty, płacąc najw. ceny.

SMAR TOVOTTE, OLEJE GARGOYLE
pierwszorzędnego gatunku do pługów motorowych i innych maszyn — dostarcza 2177
Hilary BADIAN, Lwów,
ulica Janowska 24.

Pocenia nóg!
rąk i pachwin uniknie się pewnie przez użycie znanego specyalnego pudru „CSAVE", pudełt tylko Marek 7.—
Wyłączny skład 2652
DOM HANDLOWY LWÓW, Sykstuska l. 7. **S. FEDERA**

STAMPILIE I TABLICE
wykonuje najtaniej 2311
J. GOLDGEIER
LWÓW, UL. SYKSTUSKA L. 17

2 MARKI KOSZTUJE 100 SZT. TUTEK ZAIDA
TAŃSZE w rulonach niż w pudełkach. JAKOŚĆ TA SAMA! 2633

II-ga dobrowolna licytacya
przy ul. Romanowicza l. 16, III piętro, odbędzie się dnia 24. czerwca o godzinie 3. po południu pod zarządem Publicznej Hali Aukcyjnej, Akademicka 3 — tamże wszelkie wyjaśnienia.
Handelesi wykluczeni.
Licytowane będą: Srebro na 12 osób, jadalnia, sypialnia, materace, otomana z narzutą, poduszka, porcelana, szkło, biureczko damskie, mebelki, maszyna do prania, maszynka elektryczna, urządzenie kuchenne i wiele drobiazgów. 2651
Oglądać można w dzień licytacyi od godziny 2-giej po obiedzie.

Poszukuje się do natychmiastowego objęcia posady
NACZELNIKA BIURA
z akademickiem wykształceniem i przemysłowo-handlową praktyką. — Pierwszeństwo mają kandydaci znający przemysł naftowy. Zgłoszenia: Naftowa Izba Obrachunkowa, Borysław. 2709

DLACZEGO?
każda pani, która używa do mycia twarzy proszek perłowy „DOSTALA" jest zachwycona z cudownego skutku 2733
DLATEGO!
ponieważ proszek perłowy „DOSTALA" bezprzecznie cudownie upiększa cerę.
Uwaga: Tylko wtedy pod gwarancyą prawdziwy „DOSTALA" gdy pochodzi wprost od wyłącznego składu domu handlowego
S. FEDERA Lwów ul. Sykstuska 7.
Uwaga na firmę i Nr. domu 7.

Co???
każda Pani powinna robić, chcąc swą cerę sama dyskretnie upiększyć i takową przez długie lata młodo i pięknie utrzymać. — Cenną poradę bezpłatnie udziela
Dom Handlowy S. FEDERA Lwów, ulica Sykstuska 7.
Na prowincyę za nadesłaniem 50 fenigów w markach poczt. na porto. 2784
Uwaga na firmę i Nr. domu 7.

Świeże BATERYE
poleca hurtownie DOM EKSPORTOWO-HANDL.
Michał HACKEL, Lwów,
ul. Kazimierzowska l. 4. 2653

OLEJE maszynowe, motorowe, turbinowe i cylindrowe, specyalność: oleje do pługów motorowych, **TOVOTTE** w przedwojennej jakości, **SMAR** belgijski do wozów, **KONSERWAT** do grud końskich, **WAZELINĘ, KARBOLINEUM I LEPAK**
poleca po cenach fabrycznych
SPÓŁKA HANDLOWA WE LWOWIE
ul. Kołłątaja l. 8. 2782

Lwowskie Biuro węglowe
Kopernika 22.
otrzymało na czerwiec jako członek „SYNDYKATU WĘGLOWEGO" znaczny przydział węgla górno-śląskiego do opału i centralnego ogrzewania, i przyjmuje krótkoterminowe zamówienia tak do opału jakoteż całowozowo do centralnego ogrzewania. Udziela wszelkich wyjaśnień w sprawie otrzymywania kart poboru od zarządu miasta. 2793



wykonuje
pod najkorzystniejszymi warunkami
PRZEPROWADZKI MIEJSKOWE
Transporty MIĘDZYMIASTOWE
wraz z konwojem lub ubezpieczeniem
jakoteż wszelkie 2387
DOWOZY, SPEDYCYE, OCLENIA
Zastępstwa we wszystkich miastach kraju, Wielkopolski, Kongresówki i zagranicą
Czarnieckiego l. 3.

WINA
WĘGIERSKIE I AUSTRYACKIE
PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.